GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 256

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 24 Września 1830 roku we Piątek

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja wdztwa Mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 4 sierpnia r. b. Nr 50910 (10798) z r. 30, gruntującego się na dekrecie N. Pana, w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórze kommissji wojewódzkiéj, przy ulicy Przejazd, w domu rządowym Nr 646, na 1szém piętrze, w sali sessjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Grabie w ekonomji Poszczyn, obwodzie Warszawskim położonych, a składających się: z folwarku i wsi Grabie, z młyna, tudzież lasu.

Licytacja zaczynać się będzie od summy zł. 30,542 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant opłacić skarbowi w dwóch ratach zł. 1780 kanonu rocznego, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości zł. 719 gr. 24.

Przejmie plus-licytant pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie zł. 36,000, przez skarb zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata, wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa, prawem sejmowém z dnia 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium zł. 5000 w srebrze albo w listach zastawnych.

Nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość zł. 5000.

Termin do licytacji poczynać się mającéj od godziny 11 zrana, przeznacza kommissja wdzka na dzień 9 grudnia r. b.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojew., gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, przy wejściu do sali sessjonalnéj wywieszone będą. Wolno jest nadto każdemu chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu zgłosić się należy do miejscowego dzierżawcy. — w Warszawie dnia 9 września 1830 roku. — Radca stanu prezes, *Rembieliński.* — Za sekr. jlnego, *Nowacki.*

— *Ogłoszenie spadku.* Z powodu śmierci Anny z Cieleckich Węgierskiéj, Adama Węgierskiego małżonki, bez testamentowego rozporządzenia, w dniu 15 stycznia r. b. zmarłéj, otworzoném zostało postępowanie spadkowe, o którém poraz trzeci donosząc podpisany rejent zawiadamia niniejszém, iż w celu przepisania na imie sukcessorów téjże własności dwóch summ, zmarłéj własnych, mianowicie: 1széj zł. 56,635 gr. 13 szel. 1 czyniącéj, na dobrach Giżyce z przyległością Mączniki, w powiecie i obwodzie Kaliskim położonych, w dziale IV pod Nr. 10 hypotekowanéj. — 2giéj zł. 11,111 gr. 3 szel. 1 wynoszącéj, z większego kapitału zł. 100,000 przywiązane prawo zastawu mającego, na dobrach Galewicze, części A i folwarku Kaski z przyległościami w pcie Ostrowskim, obwodzie Wieluńskim sytuowanych, w dziale IV pod Nr 5 zamieszczonego pochodzącéj, i dla zmarłéj spadkodawczyni na porcję wydzielonéj, w pozycji lit. *f* zapisanéj; termin roczny na dzień 16 marca 1831 w kancellarji ziemiańskiéj wdztwa Kaliskiego, jest przeznaczony. — Kalisz d. 15 września 1830 r. — Rejent kan. ziem. wojew. Kaliskiego, Franciszek *Nowosielski.*

Wiadomości Warszawskie.

— Donoszą ze Lwowa, że xiąże Adam Lubomierski kurator bibljoteki imienia Ossolińskiego, ofiarował tejże bibljotece piękny wizerunek Czackiego, wyrytowany przez p. Kosteckiego w Warszawie, a dedykowany Joach. Lelewelowi. — Bitwa pod Stubnem pieśń historyczna z wieku XIV, w 2 tomikach, składająca pierwszy oddział *Nowych powieści* Stanisława Jaszowskiego, już się drukuje we Lwowie.

— W dniu 7 b. m. w obecności członków komitetu starozakonnych w królestwie Polskiém, jako téż dozoru szkół Izraelskich w stolicy, i zaproszonych szanownych osób, z prawdziwém zadowolnieniem odbył się examen roczny szkoły rząd. płci żeńskiéj wyznania Mojżeszowego, utrzymywanéj przez małżonków pp. Waldenbergów przy ulicy Franciszkańskiéj. — Postęp w przedmiotach jakie uczennicom były wykładane, dowiódł równie troskliwości uczących, jak korzyści dobrego uczącym się udzielania nauki. Ze 113 uczennic zapisanych, następujące za celującą pilność i postępek w naukach, oraz z moralnego postępowania, otrzymały nagrody. — *Z klassy I* Dunkielgrün Bayle, Goldwasser Małgorzata, Lindenfeld Chaja, Hannau Anna, Kohn Rozalja. — *Z klassy II* Waldenberg Małgorzata, Rosenthal Golda, Ejsenbaum Salomea, Sultz-

berg Rebeka, Fürstenberg Bajle, Weber Chaja, Kohn Anetta, Goldwasser Tauba, Baurhertz Justyna, Rattenberg Jetta. — Pochwałę publiczną otrzymały: *Z klassy I* Mejzels Rebeka, Poznańska Bajle, Widerszal Marjanna, Bernstejn Rozalja, Zaltzstejn Zisla, Rosenthal Janetta, Malinek Salomea, Oberndorf Rozalja. — *Z klassy II* Landau Antonina, Türk Zofja, Werthenstein Pessa, Rubinstein Emilja, Chwał Helena, Rosenzweig Salomea, Prager Felicja.

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia* 11 *września.* — Dnia 6 K. J. M. odwiedził owdowiałą lady Nelson w Brighton w hotelu Scarnella, gdzie teraz mieszka. Przybył prywatnym pojazdem a gdy wysiadł wprowadzony został do gościnnego pokoju, gdzie go lady przyjęła. Król przez trzy kwadranse z nią rozmawiał. Zapewne wybrano ten pokój dla tego, że leży przy samém wejściu, król więc nie potrzebował wstępować na wschody. Wielu z mieszkających w tym domu, nie wiedziało bynajmniéj o bytności króla. Lady Nelson ma postać poważną i wygląda dobrze; zdawała się być wielce uszczęśliwiona z tego, że ją król odwiedził. Król przechadza się często bez żadnéj świty, i rozmawia bardzo uprzejmie z przedającymi w sklepach. Przed kilku dniami wszedł incognito do jednéj z bibljotek pożyczkowych. Jeden z obecnych poznał króla, zdjął natychmiast kapelusz, król kiwnął na niego aby włożył swój kapelusz, i dał mu znak, że życzy być niepoznanym. Mówią, że król zwiedzi port Tibury i odda zarazem wizytę hrabiemu Darnlej w Cobham-hell. Chce także udać się do Gravesend i obejrzéć miejsce na którém Ld. Darnley nowe miasto założyć zamyśla. Cała okolica ma naówczas nowe otrzymać nazwanie, zapewne przyjemniejsze od teraźniejszego, Gravesend (Grabes-Ende) koniec grobu.— Inwalidzi, którzy są przeznaczeni do osadzenia twierdzy Tilbury, urządzają teraz plac; spodziewają się także wojska w następnym tygodniu.— Z listów pisanych na pokładzie fregaty Pallas, która zawinęła do Portsmouth, dowiadujemy się, że jedna z córek J. K. M. ze swoim małżonkiem, synem lorda Holland (pułkownikiem Fox) po 17dniowéj podróży, przybyła na tymże okręcie i spodziewają się, że J. K. M. uda się na pokład onegoż. Kapitan Fitzclarence, (syn króla) po 42dniowéj podróży przybył do Halifax. — Lord Marcus Hill wkrótce wysłany zostanie w missji dyplomatycznéj na ląd stały. Haaga i Petersburg mają być miejscami jego przeznaczenia. —

FRANCJA. — *Z Paryża, d.* 11 *września.* — W Tulonie codziennie spodziéwany jest admirał Duperré. Jak słychać admirał Rosamel ma objąć dowództwo nad eskadrą Afrykańską.— Pod Laon ma być urządzony obóz dla 40,000 wojska. — Portugalski jenerał Cabreira, dowódzca Tercejry przed przybyciem hrabiego Villaflor, przyjechał z dr. Barzoni prof. uniwersytetu w Coimbra, do tutejszéj stolicy. — W Bajonnie dnia 1 września urządzili juntę znakomitsi obecni tam emigranci Hiszpańscy. Oczekują codziennie proklamacji jenerała Valdes łącznie z manifestem jenerała Torrjos.— D. 25 sierpnia vicekonsul Francuzki w Lisbonie jeszcze nie wywiesił trójkolorowéj chorągwi. Don Miguel jest ztąd wielce niespokojny, i każe teraz podczas nocy, pewnéj części załogi broń odbiérać.— Policja Paryzka stara się wynaleść następujące przedmioty, które w d. 29 lipca zaginęły xięciu Angouleme, jako to: 1) Ozdoby orderu ś. Ducha (złote z emalją); 2) Order Runa złotego (złoto i emalia); 3) Gwiazdy i ordery rozmaitych mocarstw zagranicznych, (złoto i klejnoty); 4) Rozmaita broń kosztowna, którą xiąże w podarunku od różnych monarchów otrzymał; 5) Kilka zegarków i tabakierek z cyframi i malowidłami; 6) Wielka skrzynia ze srebrem oznaczona herbem xięcia; 7) Złota taca i filiżanki; 8) Mundur parowski z płaszczem wyszywanym złotem; 9) Mundur wielkiego admirała, haftowany złotem; 10) Kilka ozdób orderu ś. Ludwika i legji honorowéj w srebrze i złocie. —

Obrady Izb.

Izba parów. Na posiedzeniu d. 7 b. m. mianowano kommissję do rospoznania wniosku względem odwołania wypędzonych z kraju; weszli do niéj xiążęta Cadore i Choiseul, margr. Barbé Marbois, hhr. Lanjuinais i Portalis. Następnie wybrano drugą kommissję do projektu względem odesłania przestępstw druku i politycznych *pod rostrzygnienie* sądu przysięgłych. Należą do niéj xiąże Decazes, margr. Maleville, hr. Simeon, Saint Aulaire, Bastard, Tascher i baron Mounier. Zaraz potém wystąpił hr. St. Aulaire jako sprawozdawca kommissji wyznaczonéj do projektu hr. St. Priest o zniesienie ustawy świętokradztwa. Wnosił on aby dawniejsza ustawa wprost cofnięta została, a staraniom rządu pozostawiono bezpieczeństwo w kościołach i innych budynkach Bogu poświęconych. Z téj przyczyny kommissja jednozgodnie przedstawiła wniosek do prawa z jednego tylko artykułu złożonego, téj osnowy: »Ustawa z d. 20 kwietnia 1825 r. dążąca do karcenia zbrodni i występków, które zostały popełnione w budynkach i na przedmiotach jakie religji katolickiéj i innym prawnie we Francji istnącym, są poświęcone, zostaje zniesioną.« Dalsze narady nad tym przedmiotem odłożono do d. 9 b. m. Z porządku dziennego przypadło sprawozdanie względem projektu tyczącego się wyznaczenia kredytu 5 miljonów na budowy publiczne i inne potrzeby. Przyjęto go większością 90 przeciw 1 głosowi. Zgromadzenie zajęło się projektami margrabiego Malleville i barona Barante względem dodatków do regulaminu izby. Xiąże Decazes zdawał nakoniec sprawę względem dwóch projektów przyjętych przez izbę deputowanych, to jest względem ogłoszenia spisu wyborców i sędziów przysięgłych na rok 1830, tudzież względem obsadzenia miejsc opuszczonych w izbie deputowanych. Przy zamknięciu posiedzenia, złożył jeszcze xiąże Decazes na biórze prezydenta, plan do organizowania municypalności.

NIEMCY. — *Z Drezdna, d.* 16 *września.* — Dnia 18 b. m. ogłoszono tu następującą odezwę: — My Antoni, z Bożéj łaski król Saxonji, podajemy do powszechnéj wiadomości, iż dla ulżenia sobie trudnych obowiązków panowania, jako też z ojcowskiéj staranności o dobro naszych poddanych, za porozumieniem się z naszym najmilszym bratem Maxymiljanem xięciem Saxonji, wybraliśmy za współrządcę naszych krajów naszego ukochanego synowca, Fryderyka Augusta, xięcia Saxonji, w skutek czego wszystkie do naszego zatwierdzenia podawane przedmioty w jego obecności przedstawiane, a potém wspólnie podpisywane być mają. My zaś Maxymiljan, xiąże Saxonji, nietylko zeznajemy niniejszém nasze zezwolnnie w téj mierze, lecz zrzekamy się równie z własnego natchnienia na

korzyść naszego ukochanego syna Fryderyka Augusta, xięcia Saxonji, prawa następstwa do korony Saskiéj. W dowód czego akt niniejszy w obecności podpisanych rzeczywistych tajnych radców podpisujemy i pieczęcią potwierdzamy. Dan w zamku Pilnitz dnia 13 września 1830 r. (podpisano) Antoni Maxymiljan. (Tu następują podpisy trzech tajnych radców). — Minister gabinetowy, hr. Einsiedel otrzymał dymissję a na jego miejsce wszedł dotychczasowy tajny radca Lindenau. — Dziennik tutejszy *Anzeiger* zawiera 2 następujące ogłoszenia:—1) »Mieszkańcy i obywatele Drezdeńscy odpowiedzieli jak najdokładniéj oczekiwaniom, które w nich pokładano. Przez ich czynność i wzorowe pełnienie służby, utrzymany został porządek, zeszłéj nocy bez najmniejszego zaburzenia, i ugruntowaną została nadzieja, iż już nadal przerwanym nie będzie. J. K. Mość rozkazał podpisanéj kommissji oświadczyć im za to podziękowanie i zupełne ztąd zadowolenie. Kommissja, wypełniając ten najwyższy rozkaz, ogłasza zarazem na otrzymane żądanie niektórych tutejszych mieszkańców i obywateli mających zamiar uczynić podania i prośbę, iż członkowie tejże kommissji od dnia 13 b. m. w mieszkaniu królewskiego tajnego radzcy, w przedpołudniowych godzinach od 9 do 11 zawsze będą się znajdowali, dla przyjmowania i rozpoznawania tychże podań, o ile się takowe tutejszych publicznych spraw miejskich dotyczą. Drezdno dnia 11 września 1830 r. Kommissja wyznaczona do utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa. Fryderyk August xiąże Saxonji.« 2) Gdy tutejsi mieszczanie kilkakrotnie już oznajmili życzenie, ażeby rada miejska złożyła służący jéj dotąd przywilej niesktadania rachunków kameralnych: oświadczyła rada miejska na piśmie, w skutek uczynionego przez podpisaną kommissją wezwania, iż na przyszłość roczne rachunki przychodów i wydatków kamery zgromadzenia miejskiego, składać będzie przed wyznaczonemi z jéj grona reprezentantami, aby takowe rozpoznać i sprawdzić mogli. O sposobie w jaki dla ułatwienia tego zamiaru, utworzona ma być reprezentacja, nastąpią narady między radcą miejskim a mieszczanami. Kommissja nie omieszkuje tem bardziéj podać tego już teraz do publicznéj wiadomości, gdy przez to czyni się ważny krok do ulepszenia tutejszéj administracji miejskiéj. Drezno 13 września 1830 r. Kommissja postanowiona do utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa. *Fryderyk Ausust* xiąże saski. — Xiąże Fryderyk August Saski ogłosił pod d. 15 b. m., iż przystępując w skutek wezwania króla do współrejencji, nie należy już do kommissji wyznaczonéj do przywrócenia spokoju. Dziękuje on obywatelom Drezdna, iż dobry ich sposób myślenia przyłożył się do szybkiego osiągnienia zamierzonego celu, i przyrzeka starać się o załatwienie ich uciążliwości. W końcu wzywa ich, aby się spokojnie poświęcali zatrudnieniom swego powołania, i aby w tym razie udowodnili znane przywiązanie Sasów do monarchy i ojczyzny, czyniąc zadosyć wydanemu ogłoszeniu. Po wyjściu pomienionego ogłoszenia, kommissja wyznaczona do utrzymania publicznéj spokojności, wydała następujące obwieszczenie: »W skutek powyższego ogłoszenia podpisana kommissja uwiadomia, iż już tylko na kilka dni wzywa z największém zaufaniem, uzbrojonych teraz obywateli, do pełnienia służby, i że i w tém przyniesie im wkrótce ulgę przez użycie wojska. Uważa ona jednakże za rzecz bardzo pożądaną, aby tutejsza siła zbrojna obywatelska była na nowo organizowaną; już to pomnąc z jednéj strony na liczne prośby i przedstawienia w tym względzie; już téż aby w przypadku, którego Boże broń, powtórzonego niebespieczeństwa, część mieszkańców mogła znowu stanąć pod bronią, którą się tak dzielnie przyłożyła do przywrócenia publicznéj spokojności. W skutek tego wolno każdemu zgłosić się po uwolnienie do naczelnika kompanji, ktoby sobie tego życzył z powodu zatrudnień, lub dla innych jakichkolwiek stosunków. Ustanawia się kommissja, która względem nowéj organizacji gwardji miejskiéj uczyni projekt kommissji wyznaczonéj do utrzymania spokoju. Składać ją będą: Jenerał porucznik Gabletz, jako prezydujący, jenerał major Schreibershofen, i radca nadworny Langenau, jako kommissarze królewscy, niemniéj członkowie gwardij gminnych i miejskich, do czego z każdéj kompanji będą podane 4ry osoby, a z tych następnie zostanie wybrany jeden przez prezydującego, tudzież kommissarzy królewskich.«

— *Z Brunszwiku d.* 12 *wrześ.* — Okazuje się z listów prywatnych, iż pogłoska jakoby pan Sierstorf wygrał swą sprawę przed radą związku Niemieckiego, była piérwszą pobudką do ostatnich poruszeń w Brunszwiku. Wiadomość ta sprawiła wielką radość i lud zamierzał wykrzykiwać mu *Vivat*, tymczasem xiąże kazał użyć surowych środków dla przywrócenia spokoju. To jeszcze bardziéj pobudzyło lud, który ile się zdaje nie byłby się poruszył; jakož dopiéro po przygotowaniach do zamierzonych środków, dopuścił się zgiełku przed teatrem, gdy xiąże z niego się oddalał.

NIDERLANDY. — *Z Hagi d.* 12 *września.* — Dnia 8 b. m. posłuchanie u króla było bardzo liczne, i tém szczególniéj odznaczające się, że było na niém bardzo wiele duchownych protestanckich. W Amszterdamie zajmowano się ułożeniem petycji za rozłączeniem. Izba druga rospoczęła swe narady tajném posiedzeniem. Król spodziewany był w Breda, tymczasem kazano ściągnąć rozstawione już pod niego konie na stacjach pocztowych. Niewiadomo jaka być mogła przyczyna téj zmiany w przedsięwzięciu królewskiém. — Izba handlowa w Gandawie, podała do króla petycję przeciwko rozłączeniu prowincji. W Luxemburgu ułożono także adres do króla i posłano do Hagi. — Z południowych prowincij przybyli już tutaj panowie Reyphins, Sandelin i Moor, członkowie drugiéj izby stanów jeneralnych. — Mówią że Francuzki jenerał Valazé przysłany z doniesieniem o wstąpieniu na tron Ludwika Filipa I, pozostanie w Niderlandach w charakterze pełnomocnego ministra dworu swojego. — Dziennik *Courrier* zapewnia, iż do spraw Niderlandzkich, żadne obce mocarstwo wtrącać się nie będzie.— Mieszkańcy miasta Leodjum, zajmują się urządzeniem artylerji, zamiast barykadowaniem ulic. W Bergen przybyli znakomitsi oficerowie wojska na ratusz z wynurzeniem iż najlepsze i pełne przychylności uczucia, ożywiają ich względem obywateli Belgickich; oświadczyli się także z gotowością do wspólnego pełnienia służby przy bramach miejskich. — W Namur wezwano wszystkich obywateli tamtejszych od 18 do 50 lat, przeciwko moralności których nie masz nic do zarzucenia, ażeby pospieszali z zapisaniem się do gwardji narodowéj. — W Doornik zatkniqto dawne kolory miejskie, czerwony z białym.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Zdanie Wiktora Hugo o Alfonsie Lamartine.

Za zjawieniem się piérwszych *dumań poetyckich*, nikt prawie we Francji pojąć ich nie umiał i pochwały zwolenników jednéj z Lamartinem polityczné strony, nie we wszystkich znalazły odgłos dziennikach literackich. Język pomysłów religijnych i moralnych był językiem martwym dla spółczesnych członków rewolucji, dla ludzi, których już przedtém nie zwróciły baczności twory Jędrzeja Chenier. Atoli Wiktor Hugo, chociaż nie wiele jeszcze natenczas ogłosił swoich poezij, zachwycony był pięknością dumań Lamartina, którego jeszcze ani pomyślano zaliczyć między członków akademji. Mając zatém ledwie lat 16, takie napisał zdanie o Lamartynie:

»Roześmiejecie się, ludzie światowi, zżymać będziecie ramionami, pisarze, moi spółcześni, kiedy wam powiém, czego może nikt z was nie pojmie, co to poeta? Szukać-li go będziemy w pałacach waszych lub w skromnych i cichych ustroniach? Dusza poety, jak powiedział jeden pisarz wymowny, nie wyłącza ceny ubóstwa i płacy za łoże. Poeci mojego czasu! gdzież podobny człowiek pomiędzy wami? gdzież, obdarzony ustami, zdolnemi głosić myśli wielkie, niezachwianym głosem; człowiek któryby się nie ugiął przed widzimi się drugiego? nie jesteście-li raczéj wszyscy podobni do stron lutni, których ton się odmienia ze zmianą pogody? co nam po waszych wiérszach, po waszych pieśniach, po waszych hymnach? Nadająż one wam prawo do imienia poety? Czyliż nie odwróciliście bóztwa zgięci u podnóża bałwanów i nie paliliście kadzidła, równie nieczystego jak same bałwany?... Zgoda na to, że się niejaśnie tłómaczę; ale wyście mi powinni być wdzięczni, albowiem pojmować mnie musicie: myśli moje nie ciemne! Nie trzeba było długiego wykładu Baltazarowi, kiedy niewidoma ręka na ścianie Babilońskiéj wyrok pisała. Powiedzmy otwarcie: są między wami dezerterowie, którzy samowolność ubóstwiali a dziś pragną swawoli; którzy opiéwali niegdyś anarchję, dziś czołem pokory biją przed mocniejszemi; i szaleńcy co niegdyś całowali więzy nieprawe, a dziś, nakształt gadziny w bajce, pragną kruszyć zęby o żelazo zakonu: ale między wami nie masz poety, albowiem dla tych, co nie rozdają dostojeństw bez zasługi, nie ma powabu wziętość nierozumna, serce nieczyste, dusza nieszlachetna a nizka. Nie mówię wam tego z własnego imienia, albowiem nic u was nie znaczę, ale w imieniu ludzi myślących i rozumnych, że słowa: *dulce et decorum est pro patria mori* niewczesne są w ustach przestępców i zbiegów. Wyznaję, szukałem dokoła poety, ale nie znalazłem; w wyobraźni mojéj przeto skleił się jego obraz i ja na wzór ślepego Miltona, gotowem nócić o słońcu, którego nie widzę.

Niedawnom napotkał nową xiążkę i przeczytałem w niéj następne wiérsze:

Wielki tydzień.

»Tu ostatnie konają szemrania świata; żeglarze bez przewodniczki gwiazdy, przybijajcie! oto port dla was: tu się dusza pogrąża w pokój głęboki, a pokój ten nie jest skonem jeszcze i t. d.«

Wiérsze te naprzód mnie zdumiały a następnie zajęły nieskończenie. Nie masz w nich za prawdę światowéj wykwintności i wdzięku uczonego; ale natomiast cichą a poważną harmonją oddychają; bogate są myślami a to bogactwo nie pożyczone. Daléj napotkałem następne strofy, pod tytułem *Wezwanie:*

»O ty, coś mi się objawiła w téj pustyni świata, mieszkanko niebios, wędrowna w tych miejscach! o ty, coś rozjaśniła w téj głębokiej nocy, promień miłości mojemu oku i t. d.«

Znalazłem w tych wiérszach tak melodyjnych, tak tkliwych coś nakształt Chenier. Daléj przebiegając xiążkę, począłem nieznacznie porównywać autora z nieszczęsnym śpiéwakiem *młodej niewolnicy*. W obudwóch też sama oryginalność, też sama prawda w pomysłach; tylko u jednego więcéj powagi a nawet mistycyzmu w obrazach; u drugiego więcéj wesołości, więcéj powabu, ale natomiast daleko mniéj smaku i wprawności; obadwaj ożywieni miłością, ale u Chenier miłość prosto ziemska, u Lamartina ziemska namiętność prawie zawsze oczyszczona boską miłością; piérwszy starał się nadać muzie swojéj proste i surowe kształty muzy starożytnéj; drugi, przyswajając często stokroć styl pisarzów kościelnych i proroków, nie lękał się niekiedy stąpać po śladach posępnéj muzy Ossjana, fantastycznych bogiń Klopsztoka i Szyllera. Słowem (jeśli tylko dobrze pojmuję przedziały, zkądinąd dosyć płonne) piérwszy jest *romantykiem* między *klassykami*, drugi *klassykiem* między *romantykami*. Daléj znowu w innem miejscu napotkałem jego dytyramb: *Poezja święta*, w którym obraz wszystkiego, co się zamyka w Biblji na téj wspaniałéj kończy się strofie:

»Umilknij lutni! i wy umilknijcie, prorocy, głosie przyszłości! umilkł świat cały, przed tym, co przyjdzie.«

Nakoniec w jaśniejącym poezją wiérszu do Bajrona, uderzyło mnie następne miejsce:

»Ale umilknij lutni! i ty, co w twym ręku trzymasz bijące serce czułych śmiertelników, Bajronie, wyprowadź z niéj harmonji zdroje. «

Nie mógłże by tu właśnie Labarpe zawołać: czyliż nie słyszycie pieśni poety?

Przeczytałem od początku do końca tę dziwną xiążkę, przeczytałem po raz drugi, i nie bacząc na usterki, neologizmy, powtarzania i ciemności, dające się w nich postrzegać tu i owdzie, gotów byłem zawołać na autora: »Śmiało młodziéńcze: tyś jednym z poetów, których Platon osypanych chwałą chciał wygnać ze swojéj rzeczypospolitéj. Ty się możesz spodziéwać, że ciebie wygna ta ziemia bezprawia i gnuśności, lubo przy wygnaniu nie spotka tryumf, jaki zwiastuje Platon poetom: palma, dźwięk trąby i wianek kwiatowy. «

TEATR ROZMAITOŚCI. — Komedja: *Popas.* — Po niéj komedja: *Dwóch mężów.* — Na zakończenie drama komiczna ze śpiewkami: *Werter czyli obłąkanie czułego serca.*

— Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na pismo codzienne: *Dziennik Damski.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.